

# Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/169525,76-rocznica-smierci-Danuty-Siedzikowny-Inki-oraz-Feliksa-Selmannowicza-Zagonczyka.html>  
23.04.2024, 18:18

## 76. rocznica śmierci Danuty Siedzikówny „Inki” oraz Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” - Gdańsk, 28 sierpnia 2022

W dniu 28 sierpnia br. obchodziliśmy 76. rocznicę śmierci Danuty Siedzikówny „Inki” i Feliksa Selmanowicza „Zagończyka”. Główne uroczystości upamiętniające bohaterów odbyły się w miejscu ich doczesnego spoczynku na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku.



Przy grobach bohaterów zebrali się przedstawiciele władz państwowych, w tym Karol Rabenda, podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, poseł Michał Urbaniak, Tomasz Gieszcz reprezentujący wojewodę pomorskiego, przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, organizacji społecznych, instytucji kultury (w tym dyrektor Muzeum II Wojny Światowej dr hab. Grzegorz Berendt), kombatancki, młodzież harcerska, mieszkańcy Gdańska. Oddział IPN w Gdańsku reprezentowała delegacja na czele z Krzysztofem Drażbą, naczelnikiem Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej.

Gości przywitał prowadzący uroczystość przedstawiciel IPN Artur Chomicz. W pierwszej części wydarzenia miały miejsce wystąpienia oficjalne.

*Pochylając się nad tymi grobami [...] warto spojrzeć na wartości, jakie przyświecały tym wielkim polskim patriotom. Na wartości takie jak rodzina, gotowość do poświęceń, dbanie o innych, a nie patrzenie tylko na własne dobro, na wartości, które można by skrócić w trzech słowach: Bóg, Honor, Ojczyzna. Te wartości są tym bardziej ważne, że kontrastują z dzisiejszym światem, gdzie liczy się kariera, indywidualne szczęście, a tylko niektórzy są gotowi do poświęceń, do wyrzeczeń. Dlatego też warto przy tej okazji spojrzeć na wartości, które budują wspólnotę rodziny, narodu i kraju, które są podstawą przyszłości – podkreślił Krzysztof Drażba.*

Następnie okolicznościowe słowo i modlitwę wygłosił ks. Jarosław Wąsowicz SDB, a na grobach bohaterów złożone zostały kwiaty.







Kolejna część uroczystości odbyła się w przy murze Aresztu Śledczego w Gdańsku. W tym miejscu (wówczas więzieniu) Bohaterowie spędzili swoje ostatnie dni i tutaj zostali też zamordowani. Pod tablicą pamięci pomordowanych, umieszczoną na murze Aresztu, zebrani goście uroczystości również złożyli kwiaty.

Ostatnia, duchowa część uroczystości odbyła się w kościele księży salezjanów na gdańskiej Oruni. Okolicznościową homilię wygłosił ks. Jarosław Wąsowicz SDB. Po Mszy świętej nastąpiło złożenie kwiatów przy pobliskim pomniku Danuty Siedzikówny „Inki”.



WhatsApp Image  
2022-08-28 at 19.24.35

Głównym organizatorem uroczystości był Oddział IPN w Gdańsku. Dziękujemy za współudział w organizacji uroczystości przedstawicielom służb mundurowych.

\*\*\*

**28 sierpnia 1946 r. wykonano wyrok śmierci na niespełna osiemnastoletniej Danucie Siedzikównie „Ince” - sanitariuszce V Wileńskiej Brygady AK dowodzonej przez mjr Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”.**

Danuta Siedzik urodziła się 3 września 1928 r. we wsi Guszczewina na Podlasiu. Wraz z rodziną mieszkała w leśniczówce Olchówka koło Narewki. Uczęszczała do szkoły

powszechnej w Narewce.

Agresja niemiecka i sowiecka na Polskę w 1939 r. zmieniły życie milionów obywateli II Rzeczypospolitej, w tym również rodziny Siedzików. 10 lutego 1940 r. został aresztowany przez Sowietów ojciec „Inki” i zesłany do łagru w głąb Syberii. Opuścił „niehumanitarną ziemię” wraz z Armią Andersa, z którą dotarł do Teheranu, gdzie zmarł 6 czerwca 1943 r. Jej matka, za współpracę z Armią Krajową, została aresztowana przez gestapo w listopadzie 1942 r., a następnie rozstrzelana we wrześniu 1943 r.

Danuta Siedzik wstąpiła do Armii Krajowej w grudniu 1943 r. i została skierowana na kurs dla sanitariuszek. W tym czasie musiała godzić pracę codzienną z działalnością w podziemiu niepodległościowym. W czerwcu 1945 r. „Inka” dołączyła do V Brygady Wileńskiej, gdzie pełniła funkcje sanitariuszki, łączniczki i wywiadowcy.

W swoją ostatnią, jak się później okazało, misję „Inka” udała się 13 lipca 1946 r. W Gdańsku miała zdobyć lekarstwa potrzebne oddziałowi oraz uzyskać informacje na temat ppor. Zdzisława Badochy „Żelaznego”. Nad ranem 20 lipca 1946 r. została zatrzymana przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w jednym z lokali konspiracyjnych w Gdańsku i poddana brutalnym przesłuchaniom.

Śledztwo oraz postępowanie sądowe ws. Danuty Siedzikówny „Inki” odbyło się nad wyraz szybko. W aktach sprawy znajduje się protokół przesłuchania Danuty Siedzikówny vel Zalewskiej Iny „Inki” z 29 lipca 1946 r., protokoły przesłuchań funkcjonariuszy MO i protokoły konfrontacji z oskarżoną Danutą Siedzikówną sporządzone w dniach 30–31 lipca 1946 r.

Andrzej Stawicki, oficer śledczy WUBP w Gdańsku, już 31 lipca 1946 r. sporządził akt oskarżenia. Sprawę natychmiast skierowano do rozpatrzenia przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku. Jak napisał por. Józef Bik, Naczelnik Wydziału Śledczego WUBP w Gdańsku, we wniosku z 2 sierpnia 1946 r. o zastosowanie trybu doraźnego: „Proszę jednocześnie o uzgodnienie z Prezesem Sądu, terminu wyznaczenia rozprawy na dzień 3.08.1946 r. w związku z tym, iż świadkowie zostali wezwani na rozprawę za pomocą telefonogramów, na powyższą datę”.

Danuta Siedzikówna 3 sierpnia otrzymała do zapoznania się akt oskarżenia i tego samego dnia odbyła się pierwsza i – jak się okazało – zamykająca rozprawa w jej sprawie. Rozprawa toczyła się w więzieniu karno-śledczym w Gdańsku w składzie: przewodniczący mjr Adam Gajewski, sędzia kpt. Kazimierz Nizio- Narski, ławnik kpr. Wacław Machola oraz protokolant ppor. Henryk Kugacz. Jako prokurator oskarżyciel z Wojskowej Prokuratury Rejonowej wystąpił chor. Wacław Krzyżanowski, natomiast na obrońcę z urzędu wyznaczono mecenasa Jana Chmielewskiego. O godzinie 16.00 skład sędziowski otworzył rozprawę, a o godzinie 18.00 sąd udał się na naradę. Pół godziny później wyrokiem WSR m. Gdańska skazano Danutę Siedzikówną na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, wraz z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

O godzinie 18.45 przewodniczący ogłosił zakończenie rozprawy.

Podczas składania zeznań w 1999 r. świadek Eugeniusz Adamski zeznawał, że siedzący za stołem sędziowskim oficerowie byli w dobrych humorach, palili papierosy i rozmawiali między sobą.

Wyrok na Danucie Siedzikównie wykonano 28 sierpnia 1946 r. w gdańskim więzieniu. W obecności prokuratora mjr Wiktora Suchockiego, lekarza kpt. Mieczysława Rulkowskiego, dowódcy plutonu egzekucyjnego ppor. Franciszka Sawickiego, naczelnika więzienia Jana Wójcika i ks. Mariana Prusaka.

Tak egzekucję po latach wspominał ks. Marian Prusak: „Oni już tam byli. Zdaje się, że w kajdankach albo z zawiązanymi rękami. Sala była niewielka, jak dwa pokoje. Miałem krzyż, dałem go do pocałowania. Chciano im zawiązać oczy, nie pozwolili. Obok czekała zgraja ludzi, tak że było dosyć ciasno. Był wojskowy prokurator i pełno jakichś młodych ubowców. Ustawiono nieszczęśników pod słupkami. W rogu był stolik, gdzie prokurator odczytywał uzasadnienie wyroku i sąd dał rozkaz wykonania egzekucji. Była taka jakby wnęka, chyba czerwona nieotynkowana cegła, były słupki do połowy człowieka. Postawiono ich przy nich, nie pamiętam, czy ich przywiązano. Ci, którzy tam stali, nie uszanowali powagi śmierci. Obrzucili skazańców obelżywymi słowami, a prokurator odczytał uzasadnienie wyroku i poinformował, że nie było ułaskawienia. Jego ostatnie słowa brzmiały:

„Po zdrajcach narodu polskiego, ognia!”.

W tym momencie skazani krzyknęli, jakby się wcześniej umówili: „Niech żyje Polska!”. Potem salwa i osunęli się na ziemię. Strzelało dwóch lub trzech żołnierzy, chyba z pepesz, z bliskiej odległości 3–4 metrów. Pamiętam, że posadzka była czerwona, jakby z kafli, środkiem biegł rowek, chyba żeby krew spływała. [„Inka” i „Zagończyk”] osunęli się.

Nie mogłem na to patrzeć, ale pamiętam, że obydwójce jeszcze żyli. Wtedy podszedł oficer i dobił ich strzałami w głowę”.

Wraz z „Inką” został rozstrzelany ppor. Feliks Selmanowicz „Zagończyk” (06.06.1904–28.08.1946), żołnierz mjr Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. oraz kampanii wrześniowej 1939 r., który całą okupację działał w polskiej konspiracji niepodległościowej.

Sprawcy tej straszliwej zbrodni nigdy nie zostali ukarani!

Latem 2014 r., w ramach projektu koordynowanego przez IPN „Poszukiwanie nieznanych miejsc pochówków ofiar terroru komunistycznego 1944–1956”, odnaleziono miejsce pochówków „Inki” i „Zagończyka”, a 28 sierpnia 2016 r., dokładnie w 70. rocznicę śmierci, odbył się uroczysty państwowy pogrzeb dwójki żołnierzy niezłomnych antykomunistycznego podziemia.

Polecamy broszurę Danuta Siedzikówna „Inka” (1928–1946) z serii „Patroni naszych ulic” a także wystawę Niezłomna, wyklęta, przywrócona pamięci. Danuta Siedzikówna „Inka” 1928–1946. Zapraszamy także na spacer historyczny śladami Danuty Siedzikówny „Inki” po Gdańsku.

---

### **Spacer historyczny śladami Danuty Siedzikówny „Inki” po Gdańsku**

Zachęcamy mieszkańców Trójmiasta oraz turystów do poznania gdańskich śladów legendarnej sanitariuszki 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej.

Aby wziąć udział w spacerze należy pobrać i zainstalować bezpłatną aplikację Actiontrack ze sklepu Google Play lub App Store, a następnie zeskanować link do gry z załączonego kodu QR.



27 sierpnia br. w przeddzień 76. rocznicy śmierci Danuty Siedzikówny „Inki” uczczono jej pamięć w rodzinnej miejscowości na Podlasiu – w Gruszkach, gdzie się urodziła oraz w Narewce. W Gruszkach, przy siedzibie Nadleśnictwa Browsek, z inicjatywy Lasów Państwowych w 2017 r. postawiono pomnik Danuty Siedzikówny. W imieniu dyrektora Oddziału Gdańskiego IPN dr. Pawła Warota wieńce pod pomnikami „Inki” złożyła Anna Kołakowska. W uroczystościach oraz Mszy św. odprawionej w Kościele Św. Jana Chrzciciela w Narewce w intencji żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady AK wziął udział wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski, który odczytał list od Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego. Obecni byli też przedstawiciele władz samorządowych, Lasów Państwowych, służb mundurowych i Oddziału Białostockiego IPN. Organizatorem uroczystości było Stowarzyszenie Historyczne im. Danuty Siedzikówny „Inki”, które od wielu lat propaguje pamięć o bohaterskiej sanitariuszce.

